

AUGUSTYN PELANOWSKI OSPPE

# San Józefa



FLOS CARMELI  
POZNAŃ 2010

Pierwszy tom z serii

## *Biblioteczka Świętego Józefa*

*Redakcja*

Krzysztof Piskorz OCD

*Korekta*

Barbara Ksit

*Zdjęcie na okładce*

Marta Lewandowska-Harasimowicz

© Klasztor Karmelitów Bosych w Poznaniu

*Imprimi potest*

o. Roman Jan Hernoga OCD, Prowincjał

Warszawa, dn. 8.02.2010 r., L.dz. 14/P/2010

*Wydawca*

FLOS CARMELI Sp. z o.o.

Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji

Karmelitów Bosych

ul. Działowa 25, 61-747 Poznań

tel.: 61 856 08 34, faks: 61 856 09 47

wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl

www.floscarmeli.poznan.pl

*Druk*

TOTEM – Inowrocław

ISBN 978-83-61727-53-8

# SEN JÓZEFA

o. Augustyn Pelanowski OSPPE

# 1. ŚWIATŁO SŁÓW BOGA

Zanim cokolwiek wydarzyło się w życiu Maryi, zanim narodziło się, a nawet zanim się poczęło to Dziecko, które uczyniło z nas dzieci Boga, wpierw było Słowo Zwiastowania. Ono poprzedziło wszystkie wydarzenia zbawcze, których dokonał Jezus Chrystus. Jan w swojej Ewangelii, zresztą na samym jej początku, napisał:

*Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła (J 1,1-5).*

Jan przeciwstawia światło i ciemność, dzień i noc. A noc to najpierw symbol sił mroku, sił demonicznych, a dalej sfera ludzkiego cienia – tego, co wyparte, i co ujawnia

## I. ŚWIATŁO SŁÓW BOGA

się nieśmiało tylko we snach. To oceany onirycznych marzeń, które kłóca się z prawdą świata realnego, ale na swym zmaconym i chaotycznym dnie ukrywają zaskakujące rozwiązania. Noc jest bezsłowna, cicha, milcząca, głucha, nawet złowieszcza. Bóg, stwarzając noc, nie nazwał jej dobrą (Rdz 1,4-5). Słowo jest światłem, a więc po pierwsze: wyjaśnieniem. Jest jak dzień, wszystko w nim jasno widzimy, w odróżnieniu od ciemnej nocy, w której pogrążeni jesteśmy „w snach”, w marzeniach lub koszmarach, w idealnych wizjach albo potwornych lękach.

**Sen bowiem jest metaforą trwania w złudzeniach – albo zbyt idealnie marzymy o sobie, albo przerażamy się obsesyjnymi lękami – najczęściej to właśnie sen pokazuje nam nasze najgłębiej skrywane uczucia.** Sen Adama, sen Jakuba, sen Samuela, sen Józefa i cały ciąg owych biblijnych snów tworzy kolekcję obrazów odnoszących się do kondycji człowieka, który nie zna całej prawdy i dopiero przebudzenia ją odkrywają. Często te przebudzenia są sko-

jarzone z objawieniem się Boga w Słowie. Kto nie przyjmuje Słowa Boga, jest zdany na te dwie skrajności: albo idealizuje i naiwnie wyobraża sobie, że można zbudować życie bez rusztowania krzyża z samym Chrystusem, albo trwa w lęku i najokropniejszych przewidywaniach, czyniąc z cierpiętnictwa krzyż bez Chrystusa. Te skrajności bywają dla wielu ciemną nocą. Żyć w skrajnościach to być w kryzysie, w koszmarze, w letargu. To o wiele gorsze niż po prostu śnić.

Dlatego na początku powinno być Słowo, wyjaśnienie życia. Wyjaśnienie, czyli intelektualne wytłumaczenie, jest tylko jakimś wąskim aspektem objawienia, bo objawienie odsłania Boga w szerszym wymiarze niż tylko intelektualny. Nie tylko wyjaśnia człowiekowi jego samego w aktualnej sytuacji, ale również pozwala mu pojąć siebie w ponadczasowym powołaniu.

Sobór ostrzegał nas w *Dei Verbum*, by nie oddzielać Objawienia od Zbawienia. A skoro Objawienie do nas dociera przez słowo i czyny Jezusa, to co objawia sen Jó-

## I. ŚWIATŁO SŁÓW BOGA

zefa? Albo jego przebudzenie? Wszak to również słowo i dzieło Boga! Józef budzi się, ale to przebudzenie jest ściśle powiązane z usłyszeniem Słowa od Boga. Zwiastowanie Józefowi przyniosło przebudzenie. Maryja nie przeżywała w chwili zwiastowania żadnego przebudzenia – nie musiała wychodzić z jakichkolwiek ciemności. Anioł powiedział do Maryi Słowa, które ją jedynie zmieszały. Powiedział Słowa dobre, najlepsze, jakich nigdy dotąd Maryja w swym życiu nie słyszała, a jednak przerażające. Czy potrafiłaby przyjąć cień tej tajemnicy Wcielenia bez promienia Słowa Bożego, a więc bez wyjaśnienia? (grecki tekst mówi, że Duch Święty miał Ją **ocienić** – „moc Najwyższego ocieni Cię”; Łk 1,35). W chwili, gdy Światłość tego świata do Niej wstępuje, ogarnia Ją cień. Cień troski Boga, cień skromności, cień tajemnicy, ale zapewne również cień ciemności wiary, znany zarówno Janowi od Krzyża, jak i Matce Teresie z Kalkuty. Czy potrafiłaby **przyjąć Słowo** – Syna Bożego, **bez słowa**, którym Bóg wyjaśnił Jej wszystko to, co miało nastąpić? Nie możesz

niczego przyjąć od Boga, ani nawet samego Boga, jeśli wpierw nie przyjmiesz Jego Słowa. Jezus jest egzegezą, ale i egzegetą, jak pisze Henri de Lubac! Słowo jest na początku, wyprzedza wszelkie działanie, wyprzedza każdy krok, decyzje, wydarzenia, sytuacje, doznania, a nawet historię.



## 2. CIEŃ MIRIAM i SEN JÓZEFA

Miriam, choć zostaje ocieniona, nie zostaje przez Biblię ukazana jako człowiek, który trwa w nocy. Jej zwiastowanie nie dokonało się we śnie. Inaczej jest z Józefem. Anioł przychodzi do niego podczas snu. Zestawienie ze snem Adama, jego „głębokim snem” תרדמה (TARDEMAH), jest jak najbardziej na miejscu. Adam pierwsze słowa wypowiada po odkryciu Ewy, po jej stworzeniu, czyli po swoim przebudzeniu! (Rdz 2,21-23). Sen był brakiem słowa; słowa objawiły mu Ewę! Ewa zrodziła w nim pierwsze słowa! Podobnie jak u Józefa, przebudzenie Adama owocuje odkryciem wartości kobiety przy jego boku. Ale czy tylko chodziło o od-

krycie kogoś, bez kogo życie wydaje się puste? Józef tkwi w ciemnościach, z których wyprowadza go anioł, wyjaśniający słowem położenie, w jakim się znalazł. Łaska często wydaje się z początku niełaskawa dla człowieka.

### 3. Śnić, czyli zbliżyć się do uzdrowienia

Jak wiemy choćby z psychologii, sen ma swoje znaczenie uzdrawiające, użyteczne, lecznicze.

Hebrajskie słowo „sen” חלון (HELOM) oznacza zarówno **śnić, jak i uzdrawiać!** Informuje nas o tym, co mamy w sobie głęboko zepchnięte, nienazwane, nieświadome, a więc w jakimś sensie nieuzdrowione. Człowiek we śnie widzi swoje stłumione uczucia, ale jakże często ich po prostu nie rozumie. A nawet, jeśli wydaje mu się, że je rozszyfrował, to i tak nie ma pewności, czy sam siebie dobrze rozumie. Nasza wewnętrzna cenzura sprawia, że we śnie pewne uczucia i prawdy, które się bardzo **boimy**

**nazwać słowem**, przybierają symboliczne kształty albo nawet występują w formie zaprzeczeń. Sen jest po to, żebyśmy zobaczyli, z czego powinniśmy się uwolnić dzięki przebudzeniu, które utożsamia się z nazwaniem, czyli zdefiniowaniem w słowach. Sen jednak niczego nie rozwiązuje, najwyżej informuje nas o tym, że coś jest nierozwiązane, nienazwane i niewyjaśnione. Sen to mimo wszystko irracjonalny świat. Sen może być też wyrazem ospałości życiowej. Sen to trwanie w ciemnościach i złudzeniach. Sen bywa marzeniem, które się bierze za rzeczywistość. Bywają zdrowe choroby i sny tak ciemne i złudne, bez których nie docenilibyśmy przebudzenia i światła. Z tego punktu widzenia sen jest swoistym uzdrowieniem, gdyż demaskuje w nas to, co chore w naszym myśleniu i niedojrzałe w uczuciach, albo zepchnięte w piwnicę pamięci.

## Spis TREŚCI

<b>Sen Józefa</b> (o. Augustyn Pelanowski OSPPE) .....	3
1. Światło słów Boga .....	4
2. Cień Miriam i sen Józefa .....	9
3. Śnić, czyli zbliżyć się do uzdrowienia ....	11
4. Sen, czyli śmierć .....	13
5. Słowo – przebudzenie do woli ukochania, do odczytania tajemnicy życia wiecznego i do intymnej relacji .....	15
6. Przebudzenie Samuela do przyjaźni z Bogiem .....	23
7. Noc Józefa .....	25
8. Przebudzenie jako zmartwychwstanie..	38
9. Henoch – typ Józefa .....	43
<b>Rola świętego Józefa w moim życiu</b> (Świadc- two siostry Faustyny ze wspólnoty mona- stycznej Rodzina Świętego Józefa z Francji wygłoszone podczas 38. Sympozjum Józefo- logicznego w Kaliszu 28 kwietnia 2007 r. ....)	51
<b>Nowenna do świętego Józefa</b> (Ojciec Joseph- Marie Verlinde, przeor Rodziny Świętego Józefa (Famille de Saint Joseph) .....	59
<b>Kilka słów</b> o Rodzinie Świętego Józefa .....	84